

Wielki transfer, aby świętować awans do Ligi Mistrzów: jest to zamiarem kierownictwa Giallorossich gotowego podarować Luisowi Enrique gracza na wysokim poziomie w przypadku gdy Romie uda się zająć trzecie miejsce. Gracza, który może wprowadzić entuzjazm i widoczność marki Romy. Nazwiskiem krążącym od zeszłego tygodnia jest Luis Suarez z Liverpoolu, jednak celem numer jeden pozostaje Giuseppe Rossi.

Po napastnika z Urugwaju, wycenianego na 30 mln euro, wydają się mieć przewagę Juventus i PSG, nie zapominając o wybrykach Suareza, które mogą źle wpłynąć na projekt etyczny klubu. Kosztuje praktycznie połowę i zna już włoską piłkę. Rossi, bo o nim mowa, w zasadzie kończy swoją przygodę z Villarealem. *"Roma byłaby dla mnie idealna. Kocham grę Luisa Enrique: gra po ziemi, posiadanie piłki, technika i schematy ofensywne. To prawdziwy manifest piłki"* - mówi napastnik. Villareal wycenia go na 18 milionów. Dziesięć mniej od tych żądanych w zeszłym sezonie od Barcelony i Juventusu, gdyż konto hiszpańskiego klubu wjechało na czerwoną kreskę, a gracz doznał w tym sezonie zerwania więzadeł kolanowych. Ewentualne przybycie Rossiego lub Suareza jest jednak związane z ewentualnymi przychodami z Ligi Mistrzów. Również dlatego, że wciąż nie został ustalony budżet transferowy, gdyż kierownictwo Giallorossich jest zobowiązane do wzmocnień w obronie. Nie jest przypadkowym, że Roma jest trzecia z 30 golami pod względem trafień ze strony napastników i to właśnie w tyłach do "łodzi Romy" nadal nachodzi woda ze wszystkich ze stron. Sabatini, po pozyskaniu Dodo, pracuje na serbskim froncie, nie zapominając o Danilo. *"Byłby świetny dla Romy, jednak nie mogę powiedzieć nic więcej"*, powiedział wczoraj dla ReteSport agent gracza.

Autor: abruzzo